

Sygn. akt II KK 26/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022r.

sprawy E. R.

skazanego za czyn z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 marca 2021r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 19 listopada 2020r.,
sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. – Kancelaria Adwokacka w W. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym z zarzutów wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji zarzucających Sądowi Rejonowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5§2 k.p.k.

Analiza orzeczenia Sądu Okręgowego wskazuje jednakże, że Sąd ten należycie odniósł się do obydwu sformułowanych zarzutów.

Uznając, że Sąd I instancji dokonał poprawnej oceny wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów, Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, poczynione na tej podstawie, są prawidłowe. Ustalenia te zostały także należycie umotywowane. Sąd Okręgowy odniósł się do wątpliwości obrony dotyczących zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym kwestii istnienia bezpośrednich dowodów świadczących o winie skazanego E. R.. W tym zakresie podniósł on, że choć w sprawie w istocie brak jest takiego bezpośredniego dowodu, to jednak istnieje szereg dowodów pośrednich, które ocenione we wzajemnym powiązaniu ze sobą i w zgodzie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., prowadzą do przekonania o winie skazanego. W dalszej części uzasadnienia Sąd zaprezentował tok rozumowania, który przywiódł go do takich wniosków, a w konsekwencji do zaaprobowania ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy. Wywody te są logiczne i wyczerpujące.

Tymczasem uzasadniając kasację jej autor skupia się na poszczególnych pośrednich dowodach, twierdząc każdorazowo, że żaden z nich z osobna nie przesądza o winie skazanego i idąc dalej, stawia niczym niepotwierdzone tezy, np. jakoby pieniądze mogły wypaść pokrzywdzonemu wcześniej. Obrona nie dostrzega przy tym uwag poczynionych w tym zakresie przez Sąd, ani tego, że dopiero szerokie spojrzenie na całokształt materiału dowodowego i wzajemne powiązanie poszczególnych jego elementów powoduje spełnienie wymogów stawianych przez art. 7 k.p.k.

Choć uzasadnienie Sądu Odwoławczego, co do drugiego z zarzutów apelacji, dotyczącego naruszenia art. 5§2 k.p.k., jest bardzo zwarte, dotyka ono istoty sprawy. Przepis ten w istocie dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie

rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Co więcej, o naruszeniu przepisu art. 5§2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Jak wynika z analizy uzasadnienia Sądu I instancji, nie powziął on żadnych takich wątpliwości. Tym samym nie mógł on naruszyć art. 5§2 k.p.k.

Na marginesie należy wskazać, że pierwotne przyznanie się przez E. R. do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz rozpoznanie siebie na zapisie z monitoringu, sprawiają *de facto*, że opinia antropologiczna sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy miała charakter uzupełniający, jedynie potwierdzający twierdzenia skazanego. Z kolei wyjaśnienia skazanego, jak każdy inny dowód, podlegały ocenie organu procesowego. Wyjaśnienia, w których E. R. potwierdził swój udział w zdarzeniu, po skonfrontowaniu ich z pozostałym materiałem dowodowym, zostały przez Sąd Rejonowy uznane za wiarygodne. Logicznym jest zatem, że ich późniejsze odwołanie, pozostające w sprzeczności z tym materiałem i nieprzekonująco umotywowane, zostało przez Sąd ocenione krytycznie.

Zastrzeżenia dotyczące opinii biegłego z zakresu antropologii zostały przywołane przez obronę w kontekście zarzutu z pkt III kasacji, w którym wskazano, że Sąd Odwoławczy naruszył przepisy procedury, tj. art. 7 k.p.k., art. 193§1 k.p.k. w zw. z art. 433§1 i §2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., poprzez dokonanie w toku kontroli odwoławczej „oceny zgromadzonego w trakcie postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że oskarżonemu należy przypisać sprawstwo zarzucanego czynu, podczas gdy brak było ku temu obiektywnych dowodów, zaś jedynym dowodem jest nagranie z monitoringu i opinia biegłego, z których wynika wyłącznie, że oskarżony był w przedmiotowym pociągu, w którym był również pokrzywdzony, nie zaś, że dokonał zaboru mienia, nadto

opinia biegłego nie jest nawet kategorięczna, bowiem biegły wskazał na wysoki stopień prawdopodobieństwa, nie zaś pewnośc”.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że ani w apelacji skazanego E. R. ani jego obrońcy nie postawiono pod adresem Sądu Rejonowego zbliżonego w treści zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., czy art. 193§1 k.p.k. (obrońca skazanego postawił w zwyczajnym środku odwoławczym wyłącznie wskazane wyżej zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 5§2 k.p.k.), co niosłoby za sobą konieczność rozważenia tych kwestii przez Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej. Brak zaś takich zarzutów apelacji powoduje brak możliwości przypisania Sądowi Odwoławczemu naruszenia art. 433§2 k.p.k. czy art. 457§3 k.p.k.

Nie można także zarzucić Sądowi Okręgowemu bezpośredniego naruszenia tych przepisów, bowiem nie dokonywał on samodzielnej oceny materiału dowodowego ani nie prowadził postępowania dowodowego, w toku którego mógłby uchybić art. 193§1 k.p.k.

Na uwzględnienie nie zasługuje także II zarzut kasacji. Wobec wskazania w jego treści na naruszenie art. 457§3 k.p.k. przypomnieć należy, że wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., wyroku sądu odwoławczego nie można uchylić z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. A zatem nawet w przypadku, gdyby uznać, że Sąd Okręgowy winien w sposób bardziej szczegółowy odnieść się do zarzutów apelacji – które to założenie, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest uzasadnione w przedmiotowej sprawie - nie mogłoby to skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Ostatni z zarzutów kasacji (pkt IV) dotyczący niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny. Zupełnie na marginesie należy więc wyłącznie wskazać, że zarzut ten nie mógł zostać sformułowany pod adresem Sądu Odwoławczego, bowiem Sąd ten samodzielnie nie kształtował wymiaru kary wobec skazanego E. R. – w tym zakresie podtrzymał on jedynie orzeczenie Sądu I instancji i szeroko wypowiedział się na ten temat na str. 6-7 uzasadnienia,

ustosunkowując się do zarzutu apelacji obrońcy współoskarżonego – A. C.. Nie można więc zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenia w tym zakresie art. 433§2 k.p.k., bowiem i taki zarzut nie został sformułowany w złożonych w sprawie apelacjach dotyczących skazanego E. R..

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.